

ORANTKA

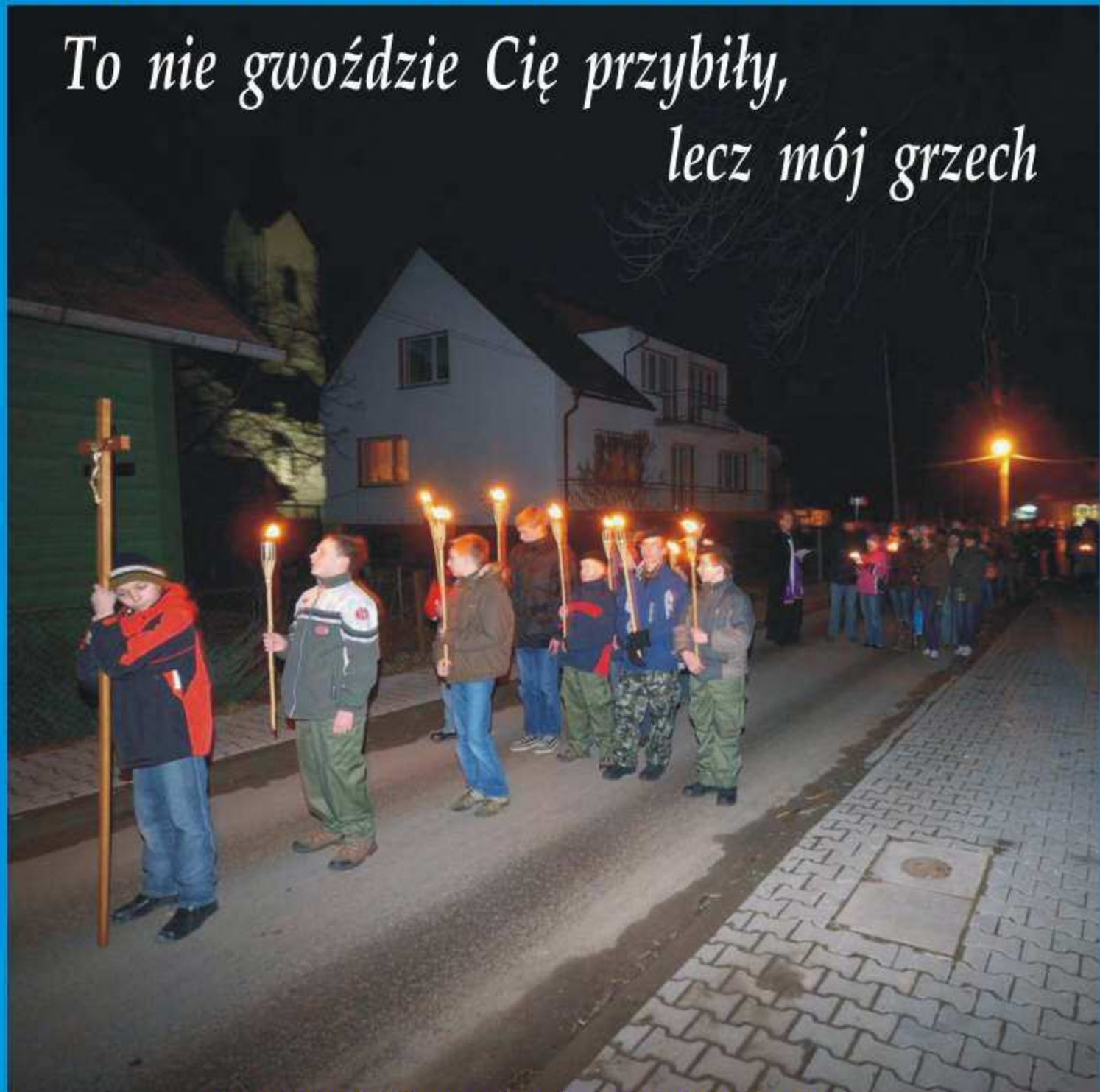


ISSN 1730-9816

B A R C I C K A

Biuletyn Parafii p.w. WNMP w Barcicach, NR 43, marzec 2008

*To nie gwoździe Cię przybiły,
lecz mój grzech*



**W tym
numerze:**

- jak obchodziliśmy święta Bożego Narodzenia,
- co wydarzyło się 150 lat temu w Lourdes,
- czego uczą w szkole,
- kto został strażakiem roku,
- co robią harcerze z ZHR,
- jaki jest budżet gminy,
- ile zapłacimy za wodę i świeże powietrze,
- i o innych sprawach

Echa świąt Bożego Narodzenia

26 grudnia w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia (uroczystość św. Szczepana) nasz Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziekan udzielił wywiadu Telewizji Polskiej - Oddział Kraków. Mówił o - jak się okazuje - zanikającej tradycji poświęcenia owsa w tym dniu. Na Podkarpaciu ten zwyczaj zachował się w niektórych parafiach i ma bardzo głębokie korzenie biblijne. „Poświęcenie owsa nawiązuje do Chrystusowego zdania, które mówi, że ziarno pszenicy, które wpada w ziemię musi obumrzeć, aby mogło przynieść obfity plon. Wczoraj świętowaliśmy Narodzenie Chrystusa Pana, a dzisiaj wspominamy śmierć męczeńską św. Szczepana. W naszej parafii, na tym trudnym rolniczo terenie, jest jeszcze wielu rolników, którzy z wielkim szacunkiem wrzucają ziarno zboża w ziemię, aby przyniosło plon. Dlatego tradycja poświęcenia owsa w dzisiejszym dniu jest u nas bardzo kultywowana i wielu ludzi przynosi ziarna do kościoła, aby przez ten znak prosić o błogosławieństwo Dobrego Boga w pracach polowych”.

Autorem reportażu był Paweł Nalepa - nasz parafianin pracujący obecnie w oddziale krakowskim TVP.



Wywiad z Księdzem Proboszczem Stanisławem Dziekanem



Tradycyjnie przed świętami Bożego Narodzenia do naszej parafii dotarło betlejemskie światło.

W tym roku przynieśli je do kościoła harcerze i harcerki ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w Barcicach.



27.01 br. odbył się koncert kolęd w wykonaniu chóru z ZS w Barcicach pod kierunkiem nauczyciela muzyki mgra Marka Kanika.

Szopka betlejemska z Afryki

Niecodzienną szopkę bożonarodzeniową przywiózł ze sobą Ksiądz Andrzej Tokarczyk, pracujący od lat na misjach w Rwandzie.

Szopka została wykonana przez jednego z parafian z liści drzewa bananowego.

Ten „kawalek” Afryki stał się symbolem naszej modlitwowej więzi z tymi, którzy te święta spędzają w cieniu palm.

Tradycyjnie już w czasie świąt Bożego Narodzenia zawitały do naszych domów grupy kolędników misyjnych. Rozesłania dokonał Ksiądz Andrzej Tokarczyk w języku rwandyjskim. Podziękował wszystkim dzieciom zaangażowanym w to wielkie dzieło misyjne i zachęcał do modlitwy w intencji misjonarzy. Obecność misjonarza jeszcze bardziej niż zwykle zmotywowała kolędników do gorliwego głoszenia dobrej nowiny o tym, że ponad 2 tysiące lat temu w Betlejem przyszedł na świat Pan Jezus.

AG



kolędnicy
misyjni
podczas
kolędowania



W styczniu minęło 10 lat posługi Biskupa Wiktora Skworca w naszej diecezji.

Wiedząc, że Jan Paweł II powierzył prowadzenie Kościoła tarnowskiego ks. dr. Wiktorowi Skworcowi, ogłoszono 13 grudnia 1997 r. Nowy Pasterz diecezji został konsekrowany przez Papieża Polaka 6 stycznia 1998 r., w Bazylice św. Piotra. 24 stycznia oficjalnie objął rządy w Diecezji Tarnowskiej, zaś dzień później, 25 stycznia odbył się jego ingres do Katedry.

Umiłowanemu Synowi Wiktorowi Skworcowi, kapłanowi Archidiecezji Katowickiej wyznaczonemu na stolicę Biskupa Tarnowskiego pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie. Ty, Drogi nasz Bracie, w sposób godny pełnisz posługę kapłańską i trudne obowiązki Wikariusza Generalnego. Upewniwszy się więc co do słuszności sprawy, Naszą powagą Apostolską mianujemy Cię Biskupem Tarnowskim. Święceń biskupich udzielimy Ci z radością w Bazylice Świętego Piotra w Uroczystość Objawienia Pańskiego przez nałożenie Naszych rąk. W tym czasie złożysz, według ustalonych przez prawo norm, Wyznanie wiary i przysięgę wierności Nam i Naszym Następcom. Zachęcamy Cię usilnie, abyś starał się pasterską troską i apostolską gorliwością skutecznie służyć Kościołowi, nad którym ufnie powierzamy Ci pieczę i pasterski urząd"

Fragmenty bulli nominacyjnej Jana Pawła II

10 lat pasterzowania Biskupa Wiktora Skworca w Diecezji Tarnowskiej



2 lutego, w święto Ofiarowania Pańskiego odbył się opłatek dla członków Chóru Parafialnego, Rady Duszpasterskiej, Orkiestry i Akcji Katolickiej. Na spotkaniu Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziekan wyraził szczerą wdzięczności za zaangażowanie i poświęcenie wszystkim członkom tych grup. Dzięki chórzystom sala kominkowa w Domu Świętego Józefa wypełniła się wspaniałym śpiewem i muzyką. Panie z Akcji Katolickiej przygotowały i podały do stołu skromny, ale bardzo smaczny poczęstunek.

AG

26 stycznia 12 lektorów z naszej parafii wzięło udział w dniu skupienia w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Lektorzy uczestniczyli w Mszy Świętej odprawionej w kaplicy seminaryjnej oraz wysłuchali kilku wykładów na temat posługi lektorskiej. Po obfitym obiedzie w stołówce WSD, Ksiądz Łukasz Opolski pokazał chłopcom również katedrę tarnowską oraz kilka ciekawych miejsc w centrum Tarnowa. W drodze powrotnej uczestnicy dnia skupienia odwiedzili Matkę Bożą w Porąbce Uszewskiej a także wstąpili do swojego byłego Katechety - Ks. Piotra Barczyka w Gnojniku

AG



150 lat temu w LOURDES

11 lutego 1858 roku Bernadeta Soubirous wraz z siostrą Toinette i starszą koleżanką Jeanne Abadie, zwaną Baloum, udają się na poszukiwanie suchych gałęzi. W pewnym momencie Bernadeta zostaje sama na brzegu kanału, na wprost grotty, zwanej w dialekcie Massabielle, a jej towarzyszki wspinają się już po zboczu góry.

W tym właśnie momencie słyszy dziwny dźwięk, podobny do szumu wiatru. W małej wnęce grotty, 3 m. ponad ziemią, pojawia się światłość, z której wyłania się postać kobiety, a raczej młodej dziewczyny. Postać się uśmiecha i gestem dłoni zdaje się przywoływać Bernadetę.

Oto słowa Bernadety opisujące pierwsze objawienie: „Kiedy Ja zobaczyłam, przetarłam oczy sądząc, że mi się przewidziało. Zaraz też włożyłam rękę do kieszonki i znalazłam swój różaniec. Chciałam przeżegnać się, ale nie mogłam unieść opadającej ręki. Dopiero kiedy Pani uczyniła znak krzyża, wtedy i ja drżącą ręką spróbowałam i udało się. Równocześnie zaczęłam odmawiać różaniec. Także Pani przesuwiała ziarenka różańca, ale nie poruszała wargami. Kiedy skończyłam odmawianie, widzenie ustało natychmiast.”

Bernadeta jest zdziwiona, że inne dziewczynki nic nie widziały. W drodze powrotnej zwierza się siostrze, która uznaje opowiadanie Bernadety za żart. Mama Bernadety uznaje, że córka padła ofiarą jakiejś iluzji i zabrania jej odwiedzać grotę Massabielle.

W sobotę 13 lutego Bernadeta spowiada się u ks. Pomian, który słucha niewiarygodnych zwierzeń dziewczynki i jest zaskoczony ich spójnością i logicznością.

W małym miasteczku nic się nie da ukryć. Po kilku dniach wszyscy już wiedzą, co się przydarzyło małej Bernadecie Soubirous w Massabielle.

W niedzielę 14 lutego grupa ludzi po Mszy Św. udaje się z Bernadetą do grotty. Przed grotą Bernadeta wyciąga różaniec i zaczyna się modlić. Po pewnym czasie zobaczyła Panią. Bernadeta zaczęła kropić święconą wodą w stronę grotty. Im więcej wylewała święconej wody, tym bardziej się uśmiechała Pani. W pewnym momencie Bernadeta popada w ekstazę i staje się niewrażliwa na bodźce zewnętrzne. Silny młynarz z Savy, który próbuje ją podnieść stwierdza, że Bernadeta jest nieprawdopodobnie ciężka. W domu na Bernadetę czekała rozgniewana mama.

Bernadetą zainteresowała się bogata dama z Lourdes, Jeanne-Marie Milhet. Przekonuje ona mamę Bernadety, by pozwoliła córce pójść do grotty i dnia 18 lutego udaje się tam po Mszy Świętej ze znajomą Antoinette Peyret. Peyret zabiera ze sobą kałamarz, pióro i papier.

Podczas objawienia Pani powiedziała: „Tego, co mam do powiedzenia, nie potrzeba pisać. Czy możecie wyświadczyć mi łaskę i przychodzić tutaj przez 15 dni?” Pani też powiedziała do Bernadety:

„Nie obiecuję Ci szczęścia na tym świecie, lecz w innym.”

6 objawienie w dniu 21 lutego ma miejsce w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Uczestniczy w nim już ponad 100 osób. Wracając z Massabielle Bernadeta spotyka wikariusza Lourdes ks. Pierre-Jean-Bertrand Pene. Rozmowa z „wizjonerką” wywiera na nim duże wrażenie. Od tego dnia przez następne 15 objawień będzie się z nią spotykał prawie codziennie. Wracając w tym samym dniu Bernadeta zostaje zaprowadzona przez gwardzistę do komisarza policji Jacometa, który przeprowadza pierwsze oficjalne przesłuchanie. Komisarz jest zdziwiony spokojem, rzeczowością i spójnością wypowiedzi tej 14-letniej analfabetki.

Bernadeta opisuje Panią w ten sposób:

„Miała białą suknię przewiazaną niebieską wstęgą, biały welon na głowie i złocistą różę na każdej stopie. Na ramieniu trzymała różaniec. Była bardzo piękna, najpiękniejsza ze wszystkich kobiet, jakie do tej pory poznałam. Była bardzo młoda. Nie była starsza ode mnie.”

23 lutego, już o 5³⁰ Bernadeta idzie do grotty, gdzie czeka około 150 osób, wśród nich doktor Pierre-Romain Dozous. Lekarz pozytywista, bardzo sceptycznie nastawiony do wszystkiego co działo się w grocie. Udał się tam 23 lutego, by zdemaskować „falszerstwo” objawienia. Jednak nie mógł naukowo zaprzeczyć temu, co się tam działo. Po tzw. „cudzie świecy” (7 kwietnia) został pierwszym lekarzem zajmującym się uzdrowieniami w Lourdes, współpracownikiem biskupiej komisji badającej sprawę objawień.

Wśród zgromadzonych jest też Jean-Baptiste Estrade, przedstawiciel miejscowej inteligencji.

W czasie objawienia Bernadeta otrzymuje trzy sekrety, które dotyczą jej osobiście i nie mogą być ujawnione nikomu, nawet spowiednikowi. Estrade wraca do miasta dogłębnie przejęty: „ta dziewczyna ma przed sobą istotę nadprzyrodzoną”, zwierzy się później znajomym.

25 lutego objawienie ma miejsce przed świtem.

Bernadeta wchodzi na kolanach do grotty całując kilkakrotnie ziemię. Zatrzymuje się i zaczyna dialog, którego nikt nie słyszy, wszyscy natomiast widzą ruch warg. W pewnym momencie Bernadeta idzie na kolanach w kierunku rzeki, nagle zatrzymuje się i powraca do grotty. Następnie zaczyna wykopywać małe wgłębienie, nabiera w dłoń błotnistą wodę i wypija kilka łyków. Nikt nie rozumie jej gestów. Po zakończeniu objawienia Bernadeta wyjaśnia: „Pani poleciła mi napić



się wody ze źródła. Ponieważ nie widziałam tam żadnego źródła, zwróciłam się w stronę rzeki Gave. Ale Pani dała mi znak, że nie tam, i palcem pokazała na źródło. Kiedy podeszłam bliżej, znalazłam zaledwie odrobinę błotnistej wody. Nastawiłam dłoń, ale nic nie mogłam pochwycić. Zaczęłam więc drążyć ziemię w tym miejscu i dopiero wówczas mogłam zaczerpnąć nieco wody. Odrzuciłam trzy razy, ale za czwartym razem wypilałam.” W 8 i 9 objawieniu Maryja zaprasza do modlitwy za grzeszników oraz prosi o spełnienie pewnych praktyk pokutnych. Bernadeta będzie powtarzać je za każdym razem, kiedy znajdzie się w Massabielle.

25 lutego prokurator Vitala Dutour przesłuchuje Bernadetę, którą straszy więzieniem. Dziewczynka jest jednak spokojna i nie daje się zastraszyć, odmawia przyrzeczenia, że nie będzie chodzić do Massabielle.

1 marca, podczas 12 objawienia do groty przybyło 1400 osób. W czasie tego objawienia pobożna kobieta z Lourdes prosiła Bernadetę, by modliła się w grocie używając jej różańca, dziewczynka spełniła jej prośbę, lecz Pani spytała ją z wyrzutem, co zrobiła ze swoim różańcem. Bernadeta zmieszana wyciągnęła z kieszeni swój różaniec i zaczęła modlitwę. Tego dnia była w grocie także prosta chłopka z wioski Loubajac, C. Latapie, z dwojgiem dzieci. Po wypadku nie mogła poruszać dłonią, a dwa palce pozostały krzywe. Udała się do groty, obmyła dłoń w wodzie i ze zdumieniem stwierdziła, że odzyskała ona dawną elastyczność i sprawność. „Przypadek Latapie” był badany przez Komisję Biskupią i uznany za pierwsze cudowne uzdrowienie w Lourdes”.

25 marca ma miejsce 16 objawienie. W Wielki Czwartek już o godz. 5.00 idzie do Massabielle wraz z ciotką. W czasie objawienia cztery razy pyta Panią, jak się nazywa. Za czwartym razem „Piękna Pani składa dłoń na wysokości piersi, wznosi oczy ku niebu i mówi: Que soy era Immaculada Councepciou - Jestem Niepokalane Poczęcie.” Bernadeta nie rozumie tych słów, dlatego powtarzając je biegnie do proboszcza, by dać mu tak długo oczekiwaną odpowiedź. Peyranale jest zaszokowany. Piękna Pani, którą widzi Bernadeta, to nikt inny, tylko Maryja, tylko Ona mogła powiedzieć o sobie Jestem Niepokalane Poczęcie. Dzień ten - Święto Zwiastowania NMP - jest kulminacyjnym momentem objawień. Wiedza religijna Bernadety była zbyt mała, by mogła ona wiedzieć, że 4 lata wcześniej, 8 grudnia 1854 r., Pius IX ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu. Co więcej, pojęcie to, jak i wiele innych podstawowych dogmatów Katolickich, było jej obce. Wyrażenie to było w owym czasie czymś nowym także dla ks. Peyramale i biskupa Laurence, jako że w teologii używano wtedy określenia „Poczęta bez grzechu.”

Objawienie z 25 marca spowodowało, ku przerażeniu władz, nową falę pielgrzymek. Władze postanowiły przebadать Bernadetę usiłując wmówić jej chorobę umysłową. Lekarze nie znajdują podstaw, by uznać Bernadetę za umysłowo chorą. Interpretują objawienia jako halucynacje, które doprowadzają badaną do ekstazy.

7 kwietnia Bernadeta udaje się do groty ze świecą, którą dostaje od burmistrza Blazy z miasta Ade, dla Pani z Groty, jako podziękowanie burmistrza za cud, dzięki któremu po obmyciu unieruchomionego przez reumatyzm ramienia w wodzie z groty, ramię to wróciło do zdrowia. W czasie tego objawienia Bernadetę obserwował dr Dozous, który dokładnie je opisał, zwracając szczególną uwagę na tzw. „cud świecy.” Bernadeta uklękła przed grota, by odmówić różaniec. Wkrótce potem wpadła w ekstazę i na kolanach przeszła do wnętrza groty niosąc ciężką świecę. Ekstaza trwała prawie godzinę. W tym czasie płomień wypalającej się świecy przez 10 minut dotykał dłoni Bernadety. Dr Dozous był zaskoczony. Wiedział, że w czasie ekstazy człowiek traci zdolności odczuwania bodźców zewnętrznych, ale na jego ciele muszą pozostać ślady tych bodźców. Tym razem na dłoni Bernadety nie było żadnych poparzeń. Dr Dozous stwierdza, że jest to zjawisko nadprzyrodzone. Jest on osobą wpływową w Lourdes i jego nawrócenie wprawia w zakłopotanie prefekta i komisarza, którzy za wszelką cenę chcą zamknąć Bernadetę w hospicjum dla umysłowo chorych. Przyjaciele rodziny Soubirous wywożą Bernadetę do uzdrowiska Canteres, gdzie będzie mogła leczyć astmę, a przede wszystkim uchronić się od tłumów ciekawskich i szykan władz. Bernadeta wraca do Lourdes dopiero na swą Pierwszą Komunię Świętą, którą przyjmuje w Boże Ciało 3. czerwca.

Pomimo nieobecności Bernadety nie ustają pielgrzymki do Lourdes. Władze, chcąc utrudnić dotarcie do groty, 15 czerwca zamykają ją. 17 czerwca ktoś niszczy barierkę. Sytuacja powtarza się kilkakrotnie - barykada wznoszona w czasie dnia zostaje rozebrana nocą.

16 lipca ma miejsce ostatnie objawienie. Tego dnia, podobnie jak poprzednio, jakaś wielka siła ciągnęła ją do groty. Odczekała do zmierzchu, po czym nakryta ciemnym kapturkiem poszła w stronę Massabielle. Przed zabarykowaną grota spotkała grupy modlących się osób. Nikt nie zwrócił na nią uwagi. Wyciągnęła różaniec, zaczęła modlitwę i po raz ostatni przeżyła te niezwykle momenty spotkania z Niepokalaną. Bernadeta powiedziała później: „Nie widziałam ani bariery, ani rzeki. Wydawało mi się, że jestem w grocie, nie dalej niż poprzednio. Widziałam tylko Świętą Dziewicę.”

Było to ostatnie objawienie, ostatnie spotkanie Bernadety, za życia, z Niepokalaną.

Bernadeta urodziła się w 1844 r. w Lourdes. Jej rodzicami byli Francois Soubirous i Louise Casterot.

Po objawieniach Bernadeta wstępuje do klasztoru w Nevers (Francja) i obiera sobie imię zakonne Maria-Bernarda. W klasztorze pracowała jako pielęgniarka, lecz sama ciężko chorowała.

Bernadeta Soubirous, dziewczynka z Pirenejów, której oczy oglądały za życia Niepokalana Dziewicę zmarła 16 kwietnia 1878 roku. Jej ciało nie uległo rozkładowi. Spoczywa ono w specjalnym relikwiarzu w klasztorze w Nevers.

Kryształy Soli - Nagroda Marszałka

19 grudnia 2007 roku w Krakowie w czasie podsumowania III edycji konkursu dla najlepszych organizacji prowadzących działalność pożytku publicznego wręczone zostały nagrody Marszałka Województwa Małopolskiego „Kryształy Soli”.

W kategorii „Obywatel i prawo” wyróżnieniem została uhonorowana Ochotnicza Straż Pożarna w Barcicach.

O „Kryształy Soli” mogą starać się wszystkie organizacje pozarządowe z terenu Małopolski. Po wstępnej weryfikacji, spośród 127 zgłoszonych, do grona półfinalistów zakwalifikowało się 40 organizacji. Wśród nich znalazła się OSP Barcice, jednostka, która pracuje na rzecz społeczeństwa od 80 lat. Nagrody i wyróżnienia przyznawane są w 10 kategoriach. Barcicka straż została zgłoszona i doceniona w kategorii **OBYWATEL I PRAWO**.

Na pamiątkowym grawertonie w uzasadnieniu werdyktu napisano: *Za niezwykle wkład w pracę na rzecz rozwoju świadomości obywatelskiej, porządku i bezpieczeństwa publicznego wśród mieszkańców społeczności lokalnej, za prężną współpracę międzynarodową, za liczne projekty edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży.*

Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się w Krakowie, podczas Małopolskiego Forum Organizacji Pozarządowych. Wyróżnienie dla OSP Barcice odebrali: prezes Bogusław Kaczor, naczelnik Andrzej Ogorzały, zastępca prezesa Mateusz Kożuch, kronikarz Maria Dyjas oraz drużyna Natalia Matlag. W trakcie forum jednostka zaprezentowała się szerokiej rzeszy organizacji prowadzących działalność pożytku publicznego.

Podsumowując konkurs marszałek Marek Nawara zwrócił się do zebranych tymi słowami: „Gratulujemy wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym. Są organizacje, które pracują na rzecz społeczności lokalnych, różnych środowisk. Chcieliśmy przez tę nagrodę pokazać, jak niezwykle



ważna jest Państwa działalność. Chcę powiedzieć, żebyście bardzo pilnowali tych kryształów, żeby się one nie rozpuściły. Żeby to, co czynicie, miało niewątpliwie ważny aspekt także w ocenie samych środowisk, w których Państwo się poruszacie”.

Nagroda Marszałka Województwa Małopolskiego Kryształy Soli 2007 została ustanowiona w 2005 roku. Ma na celu wzmacnianie wizerunku i promowanie działań najlepszych małopolskich organizacji pozarządowych. Jej nazwa nie przez przypadek, nawiązuje do wyrażenia „sól ziemi”. Oznacza bowiem ludzi cennych, wyjątkowych, godnych naśladowania, najbardziej wartościowe jednostki lub grupy ludzi w jakiejś społeczności. Dlaczego jako symbol wybrano sól? Bo jest to przyprawa, bez której życie nie ma smaku. Solą społeczeństwa obywatelskiego są organizacje pozarządowe i ludzie w nich pracujący, a statuetka „Kryształy Soli” jest wyrazem uznania samorządowych władz Województwa dla tych wszystkich, którzy poświęcają swój czas dla budowania wspólnego dobra. Nagroda „Kryształy Soli” ma charakter honorowy, a mogące otrzymać ją organizacje wyłaniane są w drodze konkursu. W skład piętnastoosobowej kapituły nagrody weszli m. in. marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara, wicemarszałek Leszek Zegzda oraz znana aktorka Anna Dymna.

Maria Dyjas

DROŻSZA WODA

24 lutego br. w świetlicy szkolnej odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów Spółki Wodnej w Barcicach. W posiedzeniu wzięło udział 22 delegatów spośród 43 uprawnionych. Prezes Kazimierz Baran przedstawił zebranym sprawozdanie z wpływów i wydatków za 2007 rok oraz przedstawił plan finansowo rzeczowy na rok bieżący. Przyjęto uchwałę o podwyższeniu ceny wody na 2,40 zł (było 1,60) za m³ ze względu na konieczność uzupełnienia brakującej ilości wody od Spółki Sądeckie Wodociągi.

Podziękowanie

Redakcja Orantki Barcickiej oraz parafialnej strony internetowej składa serdeczne podziękowanie panu Maksymilianowi Tomasiakowi za udostępnianie swoich zdjęć w celu wykorzystania ich w w/w mediach. Wiele spośród zdjęć zamieszczanych w Orantce Barcickiej, jak również na stronie: www.barcice.diecezja.tarnow.pl/ jest autorstwa pana Maksymiliana.

SZKOLNE WIEŚCI

Laury gimnazjalistów

Młodzież z gimnazjum w Barcicach zebrała laury w konkursach przedmiotowych organizowanych przez Małopolskie Kuratorium Oświaty.

Nasi uczniowie okazali się najlepsi w gminie, bo aż 6 osób dostało się do etapu wojewódzkiego w pięciu różnych konkursach.

Będą więc reprezentować szkołę, gminę w Krakowie.

Finalistami są: **Marcin Dyjas** z kl. III a (konkurs matematyczny, opiekun p. B. Widel; **Tomasz Gromala** z kl. II c (konkurs geograficzny, opiekun p. A. Zielińska); **Paulina Tokarczyk** z kl. II c (konkurs języka niemieckiego, opiekun p. W. Kochanowicz); **Marta Skut**, **Edyta Słabaszewska** z kl. II a (konkurs biologiczny, opiekun p. K. Dubiel); **Iwona Ogorzały** z kl. III b (olimpiada zdrowia, opiekun p. K. Dubiel).

Niemalym sukcesem było też zakwalifikowanie się do etapu rejonowego innych uczniów, tym bardziej, że konkursy przedmiotowe są na bardzo wysokim poziomie.

Gimnazjaliści, którzy uzyskali wysokie noty w Nowym Sączu, oprócz wyżej wymienionych, to:

Alicja Gorczowska z kl. III b (zabrakło jej do następnego etapu zaledwie 3 punktów), **Tomasz Gromala** z kl. II c (zabrakło mu 2 pkt) oraz **Przemysław Gawlak** z kl. III a, któremu zabrakło 1 punktu do „województwa” w konkursie „Losy żołnierza polskiego”, **Paweł Gromadzki** z kl. III a w konkursie matematycznym, **Marcin Dyjas** z kl. III a, któremu zabrakło 2 punktów, aby zostać finalistą konkursu fizycznego, **Maria Jurczyńska** z kl. III b oraz **Jolanta Leśniara** z kl. II a w konkursie biologicznym, **Marta Skut** z kl. II a na konkursie historycznym.

Trzymamy kciuki za naszych **Olimpijczyków!**

Wanda Kochanowicz

I Młodzieżowy Turniej Piłki Siatkowej im. J. Gryźlaka o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół w Barcicach

Turnieje Piłki Siatkowej im. Jana Gryźlaka to tradycyjna coroczna impreza sportowa pasjonatów tej dyscypliny sportu, a jednocześnie spotkanie sportowe, przywołujące pamięć patrona hali sportowej.

W tym roku osiem drużyn walczyło o Puchar Burmistrza MiG Stary Sącz p. Mariana Cyconia. Na turnieju Pana Burmistrza reprezentowała p. Małgorzata Skrzypiec, sekretarz gminy.

W turnieju zwyciężyła drużyna „Kryśia” z Nowego Sącza. Kolejne miejsca wywalczyli: Nauczyciele Barcice, Auto Test Stary Sącz, Brzezna Nauczyciele, Łognie Łomnica, Mali i Duży Barcice, Drink Team Barcice, Fenix Przysietnica.

Najlepszym zawodnikiem okazał się Jacek Szabliński, który otrzymał puchar ufundowany przez rodzinę Gryźlaków.

19.02.2008 r. odbył się I Młodzieżowy Turniej PS im. J. Gryźlaka o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół w Barcicach.

Ta cenna inicjatywa nauczycieli wychowana fizycznego to jednocześnie lekcja wychowawcza, przypominająca młodzieży o patronie hali Janie Gryźlaku.



Najlepszą drużyną w tym turnieju została drużyna KSM Gnojnik, najlepszymi siatkarzami natomiast Klaudia Gądek oraz Nikodem Wąs.

Pozostałe drużyny uplasowały się na następujących miejscach:

Skra Barcice, Krezole Barcice, Pagon Gnojnik, Pierwszaki Barcice.

Gratulujemy wszystkim zespołom!

Wanda Kochanowicz

Ekologiczna żywność na miejscu

W Barcicach mamy żywność wyprodukowaną w gospodarstwach ekologicznych. Nie dość, że jest zdrowsza, to jeszcze tańsza i na miejscu, nawet z dostawą do domu.

Takie właśnie gospodarstwo prowadzą Państwo Celina i Paweł Gorczowscy w Barcicach Dolnych 5. Aktualnie posiadają certyfikat ekologiczny na ziemniaki i mięso wołowe oraz cielęcinę. Cały czas trwa procedura pozyskiwania licencji ekologicznej na produkcję pozostałych artykułów rolniczych.

W tym gospodarstwie można również kupić mleko, warzywa, jajka i inne produkty żywnościowe, które zazwyczaj zwozimy w plastikowych reklamówkach z różnego typu marketów.

Oprócz walorów zdrowotnych, żywność ta jest tańsza, i to w niektórych przypadkach dosyć sporo, od tej, którą kupujemy w sklepach.

Państwo Gorczowscy zapraszają na zakupy do swojego gospodarstwa. Inne informacje pod numerem telefonu: 018 44 66 242

HUMANITARNA Szkoła z Certyfikatem

21 lutego 2008 r. Zespół Szkół w Barcicach otrzymał tytuł Szkoły Humanitarnej z rąk Tadeusza Szczepaniaka dyrektora Polskiej Akcji Humanitarnej z Krakowa.

W tym dniu oficjalnie zakończono pewien etap działań, związanych z szeroko pojętą edukacją humanitarną, pracą na rzecz drugiego człowieka, pracą wolontarystyczną.

Pierwszy etap edukacyjnego projektu Polskiej Akcji Humanitarnej pozwolił szkole uzyskać zaszczytny, ale i zobowiązujący do dalszej pracy, tytuł **Szkoły Humanitarnej**.

Joanna Dyduch koordynator Szkoły Humanitarnej w PAH w Krakowie, wręczyła dyrektorowi szkoły p. Grzegorzowi Garwolowi list skierowany do dyrekcji szkoły, nauczycieli, uczniów, w którym doceniony został ogromny wysiłek całej społeczności szkolnej na rzecz tolerancji, praw człowieka, godności ludzkiej.

„Nie pozostajecie też obojętni na krzywdę ubogich i potrzebujących, co pozwala mieć pewność, że kształtujecie mądre i dojrzałe społeczeństwo ludzi otwartych.” to fragment listu od Polskiej Akcji Humanitarnej.

Swoja obecnością na uroczystości nadania certyfikatu Szkoły Humanitarnej zaszczylił nas również Ksiądz Proboszcz z Parafii NMP w Barcicach.

Wanda Kochanowicz szkolny koordynator projektu przywitała gości, nauczycieli, uczniów słowami z Lapidarium R. Kapuścińskiego, które oddają istotę działań szkolnych wolontariuszy, młodzieży oraz nauczycieli, biorących udział w projekcie:

„Życie każdego z nas wspiera się na obecności innych. Tylko bowiem życie współprzeżywane daje nam poczucie jego istotności. Inni to żywe, ruchome lustro, które pozwalają nam dostrzec, że istniejemy”.

Dyrektor Zespołu Szkół p. Grzegorz Garwol, odbierając certyfikat zaznaczył, że uzyskanie tytułu to ogromny sukces, osiągnięcie i honor dla szkoły, ale także



odpowiedzialność i zobowiązanie, początek trudnej pracy, jaką jest pomaganie.

Nasz honorowy gość - dyrektor PAH odsłonił tablicę informującą o nadaniu szkole tytułu Szkoły Humanitarnej.

Po części oficjalnej uczniowie przedstawili swoje działania w ramach projektu, ilustrowane multimedialnym pokazem zdjęć z realizacji poszczególnych zadań.

Pani Wanda Kochanowicz przekazała również pieniądze zebrane przez młodzież w ramach Kampanii Wodnej PAH „Zbieraj wodę razem z nami”. Pozyskane fundusze poprzez sprzedaż opasek na rękę pozwalają PAH realizować programy wodne w regionach Azji i Afryki.

Obejrzelismy również ciekawą prezentację na temat działalności Polskiej Akcji Humanitarnej w Polsce i na świecie, zaprezentowaną przez dyrektora PAH p. Tadeusza Szczepaniaka.

Uczniowie, bardzo dumni z otrzymania tytułu, przyrzekli kontynuować swoją charytatywną działalność w następnych latach, promować wartości i postawy humanitarne, aby w pełni zasłużyć na miano człowieka humanitarnego.

Wanda Kochanowicz

Osuwisko zatrzymane

Od jesieni trwają prace przy remoncie drogi na Wdżarach nad potokiem Bogusławiec. Powstało niebezpieczne osuwisko, które mogło zagrozić całkowitym przerwaniem drogi prowadzącej na Łąki. Obecnie zostały założone bariery ochronne na odcinku remontowanej drogi oraz trwa umacnianie brzegu. Bogusławiec jest typowo górskim potokiem, który bardzo szybko wzbiera swoje wody podczas dużych opadów deszczu. Zapora, która powstała w latach sześćdziesiątych, została w ostatnim czasie bardzo zanieczyszczona przez odpady pochodzące z okolicznych gospodarstw. Dlatego obecnie trwa również oczyszczanie koryta rzeki w okolicy tamy, która spełnia bardzo ważną rolę, łagodząc nurt potoku w momencie dużego naporu wody.

AG



Spojrzenie wstecz

„Historia uczy nas jednego: że nigdy, nikogo i niczego nie nauczyła”. Tą wiekopomną myśl nie odżałowanego Jonasza Kofty próbowali zawłaszczyć sobie różni kabareciarze i pseudofilozofowie. Tłumaczy ona zarówno nasze narodowe, jak i innych nacji, porażki a nawet klęski. Kwintesencją tej tezy jest wypowiedź pewnego zbrodniarza hitlerowskiego przed Trybunałem Norymberskim, który stwierdził: „my tej wojny nie przegraliśmy, my tylko powtórzyliśmy błąd Napoleona”. Nic dodać, nic ująć.

Dzisiaj młodzież nie przepada za historycznymi opowieściami. Pieniądze z takiego fachu marne. Kilka dat trzeba wykuć na blachę, a zawsze jest ryzyko, że mniej wybitny pasjonat skończy w gminnej bibliotece. Nie to co w marketingu czy zarządzaniu.

A ja myślę, że gdyby władcy państw na przestrzeni wieków mieli w swoim najbliższym otoczeniu rzetelnych historyków, to uniknęliby większości nieszczęść swoich i swoich rodzin, a i przy okazji katastrof narodów, którymi przyszło im włodarzyć. Przykładem owych „powtórek z dziejów” można sypać jak z rękawa, jednak spróbuję ograniczyć się do paru przykładów, jak chociażby schyłkowy okres Cesarstwa Rzymskiego, upadek Bizancjum i prężenie coraz słabszych mięśni, rozpaczliwe szukanie sojuszników wśród nawet przeciwników moralnych i ideologicznych. A obecny flirt Stanów Zjednoczonych z Arabią Saudyjską, Jordanią czy Emiratami Arabskim - czy to nie jest echo postawionej na początku tezy.

Uznający ochoczo niepodległość Kosowa zapomnieli o koniu trojańskim z „Odysei” Homera. Nie dość, że granice tzw. Wspólnej Europy są jak dziurawe sito, to na dodatek w tym sicie robimy eleganckie drzwiczki dla różnej maści ajatollahów, terrorystów, a w najlepszym razie osobników niezbyt przystających do rzeczywistości świata zachodniego, który, czy tego chce, czy nie, ma chrześcijańskie korzenie.

Państwom czy narodom, które swoją wielkość budowały mieczem lub bezmyślną eksploatacją swych bogactw naturalnych nie dane było zbyt długo zaistnieć w historii. Brak inwestycji w naukę, kulturę, całą sferę pozamaterialną skazało Mongołów, Wandalów czy Hunów na rozplątanie się wśród podbitych, lecz będących na wyższym poziomie cywilizacyjnym narodów. Pozostał po nich jedynie tytuł: barbarzyńca. Nie wiem, ile nasz nowy rząd przeznacza na oświatę, wiem tylko, że w Albanii, Rosji czy Mołdawii jest ponoć jeszcze gorzej, ale dla mnie to żadne pocieszenie. A jeśli jesteśmy już na swoim podwórku, to jak wytłumaczyć wyrok polskiego sądu uniewinniającego młodych, wymachujących rękami lepiej od Goebelsa czy Himlera. Do tego jeszcze w takim ubraniu, że członkowie Hitlerjugend mogliby im pozazdrościć. Jakże

znamienny jest to dowód na potwierdzenie wspomnianej na początku tezy. Ciekawe, co na to historycy?

Ja historykiem nie jestem, ale wyczytałem w historycznych książkach, że jeśli w zamierzonych czasach na odludnym trakcie mijali się dwaj wędrowcy, to żaden z nich nie był pewien, czy ten z przeciwka to spokojny przechodzień, czy może okrutny zbój. Starali się więc omijać lewymi bokami, które były najczęściej zabezpieczone tarczami. Dlatego jeździmy i chodzimy prawą stroną - przynajmniej w większej części świata.

„Iskierka nadziei” pochodzi chyba z jeszcze dawniejszych czasów, kiedy to rozpalanie ognia było bardziej kłopotliwe niż obecnie. Podtrzymywanie i rozpalanie ognia było sztuką znaną tylko wybrancom plemienia. Jeśli więc ta iskierka, po tajemnych zabiegach czarownika się pokazała, to i nadzieja w sercach całego plemienia zaświtała.

Albo weźmy ogólnie znane powiedzenie: „przyprawić rogi”. Otóż nie ma to nic wspólnego z relacjami między zwierzętami. We wczesnym średniowieczu, kiedy to udzielnym władcą jakiegoś terenu, najczęściej wówczas wielkości średniego obecnego państwa europejskiego, był jakiś król, książę

czy inny suweren, to tylko on miał prawo polować na swoich włościach. Ale ponieważ władcy samemu było smutno polować i łupić sąsiada, to wołał na pomoc swoich poddanych, za co obdarowywał ich pozwoleniem na polowanie w swoich lasach. Wdzięczny wybraniec na znak

otrzymanego dobrodziejstwa dumnie wieszał na swoim domostwie rogi najdorodniejszego upolowanego jelenia. Jednak dziwnym zbiegiem okoliczności ów przywilej uzyskiwali wojowie będący małżonkami najbardziej urodziwych pań. I oni to byli wysyłani przez dobroczyńcę na najbardziej niebezpieczne i długie wyprawy, w których książę pan już nie musiał tłuc się osobiście. Ktoś przecież powinien pilnować swoich włości.... I tak jakoś dziwnym zbiegiem okoliczności przychodzi na myśl biblijna historia o Dawidzie.

Na koniec pozwolę sobie na własną interpretację powiedzenia „Fortuna kołem się toczy”. Zapewniam, że nigdzie tego nie wyczytałem ani nie usłyszałem. Wiem to sam ze siebie, a więc śmiem twierdzić, że to wymyśliłem albo jeszcze ściślej odkryłem kontemplując rzeczywistość.

Przy handlowym szlaku siedzą zaczajeni zbójnicy, dzierżą w spracowanych dłoniach ciupagi, maczugi oraz środki opatrunkowe. Przychodzi wiadomość od umyślnego- „Kupcy jadą! Wozy wypełnione wszelakim dobrem!” Wozy z reguły są wyposażone w koła, więc dla zbójników fortuna kołem się toczy.

Nie lekceważmy historii. ONA próbuje przekazać nam swoją mądrość, a my tylko marketing i zarządzanie.



„JESZCZE POLSKA NIE ZGINEŁA, BO.... PAMIĘTAMY”

Dobiegł końca program „Wychować dobrego obywatela”. Był to Rządowy Program Wyrównywania Szans Edukacyjnych Dzieci i Młodzieży” wspierany ze środków UMiG, MOPS, Parafii i Zespołu Szkół w Barcicach. Jego celem było wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży oraz zagospodarowanie wolnego czasu uczniów w czasie wakacji, a także wzmacnianie funkcji wychowawczej szkoły, rodziny i środowiska lokalnego.

W projekcie uczestniczyło 30 osób, uczniów klas: IV-VI Szkoły Podstawowej i I-III Gimnazjum uczęszczających do ZS:SP i Gimnazjum w Barcicach.

Eksperymentem było wprowadzenie do programu wolontariuszy (młodzieży szkół średnich). Uczniowie ci swoim towarzystwem, uśmiechem, optymizmem i radością życia zarażali wszystkich dookoła. Pomagali również w prowadzeniu zajęć edukacyjnych.

Wymiernym efektem programu jest utworzenie na ziemi barcickiej pierwszych w naszym regionie drużyn harcerskich **Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej**. Mamy w Barcicach przyczółek do budowania postaw obywatelskich poprzez pracę z młodzieżą metodyką harcerską.

Aleksander Kamiński, przy ognisku, spytał swoich instruktorów, co pragną dać chłopcom wstępującym do organizacji harcerskiej. Posypał się grad odpowiedzi: obywatela żołnierza, dobrego człowieka, zapewnić radosne przeżycie, zespolic z przyrodą, pomóc rodzinie i szkole w pożytecznym spędzaniu czasu wolnego itd. Przesłanie Kamińskiego do instruktorów było następujące: „Wybierzcie cel zasadniczy, a na plan dalszy przesuniecie inne”. Tym celem zasadniczym jest Prawo i Przysięga Harcerskie: „**Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu**”. To właśnie Bóg i Polska w naszej organizacji jest dla nas na pierwszym miejscu. Służąc Bogu i Polsce „wychowujemy” nasze pokolenie.



W czasie kazania na Hali Łabowskiej, 9 września 2000 roku, podczas mszy św. ku czci ks. Kapelana Władysława Gurgacza SJ oraz żołnierzy PPA, ks. Henryk Michalak powiedział: „**Moim Panem jest Bóg, moim Panem jest Jezus Chrystus, on daje mi moc, on daje mi zwycięstwo i dlatego choć jestem słabym człowiekiem, nie lękam się. Jemu chcę służyć, jego wielbić i głosić Ewangelię. Dlatego głoszę miłość Boga, głoszę miłość człowieka i miłość Ojczyzny Polski....Bo tak, jak uczą przez wieki świadkowie Ewangelii, człowiek składający swe życie na ołtarzu ojczyzny, jest człowiekiem godnym, wielkim i świętym...**”

Kończąc kazanie zwrócił się do wiernych z przesłaniem: „**Ojcze Władysławie, jeszcze Polska nie zginęła, bo pamiętamy**”.

Dzisiaj po latach harcerki i harcerze z I Próbniej Starosądeckiej Drużyny Harcerzy „Leśni” i Harcererek „Skrzętne Pszczoły” ZHR otoczyli pamięcią losy bohaterów Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej wraz z ich kapłanem poległych w walkach z UB i KBW w latach 1948-1949 wypełniając w ten sposób swój obywatelski obowiązek.

W czasie HAZ „Prewal 2008” na Wierchach pod Krzyżem na ręce komendanta Małopolskiej Chorągwi Harcerzy ZHR hm. Marcina Dorosza Przysiężenie Harcerskie złożyli: przyboczny I PSDH „Leśni” Robert Dyjas, zastępowy zastępu „Emir” Przemysław Gawlak, dh Grzegorz Janczak, dh Marcin Dyjas, dh Adrian Lenarczyk.

Mateusz Borucki



W Domu św. Józefa znalazło się miejsce na Harcówkę dla drużyn Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Dzielni druhowie i drużyny zaadoptowali pomieszczenia, w których była siłownia.

Wystrój wnętrza przypomina chatę, której mieszkańcami są „Leśni”. LEŚNA CHATA, jest więc miejscem zbiórek i bazą wypadową dla podejmowanych zadań.

AG



AKCJA KATOLICKA w historii Kościoła

cz.2

Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze *Orantki* **apostolat świeckich** oznacza uczestnictwo w posłannictwie zbawczym Chrystusa, które realizuje się przez szukanie królestwa Bożego w świecie, zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej. Czyli uświęcanie świata od wewnątrz poprzez przykład swego życia oraz promieniowanie wiarą, nadzieją i miłością w celu ukazania innym Chrystusa. W tym sensie Członkowie Akcji Katolickiej przez swoje zaangażowanie w realizację apostolskiego celu Kościoła działają w ramach apostolatu ludzi świeckich.

Za prekursora Akcji Katolickiej uważa się Wincentego Pallotti, który rodził się we Włoszech, w 1775 roku. Swoją młodość przeżywał w cieniu rewolucji francuskiej (1789-1799). Echa upadku kościelnych autorytetów i sekularyzacji życia szybko rozniosły się po całej Europie, co jeszcze bardziej pogorszyło sytuację laikatu w Kościele. Z drugiej jednak strony pojawiła się szansa dla ludzi pragnących żyć Ewangelią na co dzień, którym leżało na sercu apostolstwo w rozumieniu dzielenia się radością i nadzieją płynącą z wiary w Chrystusa Odkupiciela. Odkryto na nowo, że posłannictwem Kościoła nie jest tylko nauczanie i głoszenie Dobrej Nowiny słowami, ale przede wszystkim życie Ewangelią i czynienie uczynków miłosierdzia poprzez akcje dobroczynne i nieustanne pochylanie się nad człowiekiem słabym, chorym i potrzebującym pomocy duchowej i materialnej. Nade wszystko zauważono potrzebę połączenia wysiłków wszystkich wierzących: duchownych i świeckich, kleru i laikatu w realizacji najważniejszego celu Kościoła, jakim jest prowadzenie ludzi do Boga drogą wyznaczoną przez Chrystusa, czyli bezwarunkowe naśladowanie Go w swoim życiu. Wincentego Pallotti skupiał wokół siebie ludzi z troskanych o dobro Kościoła i w 1835 roku założył Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego. W tym czasie w Europie trwa tzw. „Wiosna Ludów”, w każdym państwie następują rewolucyjne przemiany w sferze politycznej i gospodarczej. Powstają różne koncepcje i pomysły na uporządkowanie świata. Również wśród duchownych następuje zróżnicowanie pod względem oceny rzeczywistości i wyboru właściwej, duszpasterskiej w tak trudnej sytuacji. Pallotti podejmuje próbę zjednoczenia kleru, zakonników i wiernych świeckich w jednym dziele, które stanowiło odpowiedź na ówczesne problemy. „Przewidywał on trzy sposoby realizacji apostolstwa powszechnego: propagowanie wiary wśród niekatolików i niewierzących, ożywianie wiary, zachowanie jej i wzrost pośród katolików oraz rozpalać powszechną miłość. Należy podkreślić, że słowo „powszechny” miało dla Wincentego Pallottiego dwa znaczenia: „istniejący wszędzie” i „otwarty na wszystkich”.

Mimo szczytnych celów i autentycznej chęci dobrego działania stowarzyszenie zostało zniesione dekretem papieskim w 1838 roku. Jednak swoje owoce wydało już

po śmierci Wincentego Pallottiego, który zmarł w 1850 roku. Papież Pius IX reaktywował to dzieło w 1854 roku nadając mu nazwę „Pobożne Stowarzyszenie Misyjne”. Jego zasadniczy kierunek działania został zmieniony, jednak idea współdziałania wszystkich członków kościoła, duchownych i świeckich przetrwała. Przypominał o tym papież Paweł VI w 1963 roku przemawiając we Frascati: „Obecnie jest rzeczą pewną, że Pallotti był zwiastunem przyszłości... Prawie o sto lat uprzedził on odkrycie następnego faktu: W świecie laikatu, do tego czasu biernym, ospałym, lęklwym i niezdolnym do wypowiedzenia się, istnieje wielka energia służenia dobru. Święty zapukał do sumienia świeckich, jak puka się do drzwi. I sprawił, że wytrysły zeń nowe energie; użył laikatowi zrozumienia tych możliwości, które dla poszczególnych perspektyw dobra w nim tkwią i przez to wzbogacił społeczeństwo dużą liczbą powołań do aktywnego i mężnego wyznawania wiary, gdzie dotychczas istniała jedynie bierność i spokojna akceptacja wiary”.

Również Jan Paweł II zwracając się do rodziny pallotyńskiej w 1986 roku powiedział: „Utwierdzajcie się dalej w tym zobowiązaniu, aby to, co w duchu proroczym zapowiedział Wincenty Pallotti i co autorytatywnie potwierdził Sobór Watykański II stało się rzeczywistością, i by wszyscy chrześcijanie byli autentycznie apostołami Chrystusa w Kościele i w świecie”.

Okres pozytywizmu, który w Europie przypada na lata drugiej połowy XIX w. wyzwolił w Kościele ruchy katolików świeckich, którzy mieli odwagę bronić ludzkiego ducha i chrześcijańskiej wizji dziejów świata. Zagrożenie dla chrześcijańskiej koncepcji człowieka płynęło ze złej interpretacji gwałtownego rozwoju nauk i techniki. Rozwój ten pozwalał człowiekowi wierzyć w niemal nieograniczone możliwości rozumu ludzkiego w wykrywaniu praw rządzących przyrodą, życiem jednostek i grup społecznych. Pozytywiści widzą społeczeństwo jako wytwór przyrody, w którym rządzą takie same prawa, jak w świecie zwierzęcym lub jakimkolwiek organizmie żyjącym. Drogę ku postępowi, ku szczęściu społeczeństw upatrują w rozwoju nauki, która jest w stanie zmienić los jednostek, jak i wynieść na wyższy stopień rozwoju całe społeczności i państwa. To w tym czasie dokonuje swych odkryć w biologii i medycynie Pasteur, w chemii Berthelot, zaś Darwin tworzy podstawy teorii ewolucji, która w świetle oficjalnej wykładni Magisterium Kościoła wydaje się być nie do przyjęcia. Światło i elektryczność wprzęgnięto w służbę człowieka, dokonano wielkich odkryć w dziedzinie optyki (mikroskop), archeologii i prehistorii. Scjentyzm, czyli kult nauki, zaufanie do jej nieograniczonych możliwości i całkowite podporządkowanie życia jej osiągnięciom staje się dominującą „religią” ówczesnych elit. W tej nowej rzeczywistości Kościół szuka swojego właściwego miejsca i sposobu do wypełnienia swojej misji.

A. Golba

DZIEŃ SENIORA

Minął rok szczęśliwie,
dziękujemy Bogu,
seniorzy się cieszą,
że się spotkać mogą.
Akcja Katolicka
z Księdzem Proboszczem
dobrze współpracuje
i na spotkanie oplatkowe
Seniorów zwołuje.
Będziemy się dzielić
opłatkiem miłości,
składać życzenia
z głębokiej szczerości.
Dla czcigodnych Księży:
zdrowia, szczęścia i radości
oraz łask Bożych
w wielkiej obfitości.
Dla Akcji Katolickiej:
zapału do pracy,
silnej wiary i wytrwałości.
A na zakończenie Seniorzy dziękują
i prawdziwą serdeczność wszystkim obiecują.
Niech Pan Jezus z Maryją zawsze błogosławią
i w sercu każdego swój pokój zostawia.



Maria Korwin

Oto niektóre wydatki majątkowe w budżecie MiG Stary Sącz na 2008 r.

- Projekt wodociągu „Barcice - za Popradem” 50.000 zł
- Inwestycje drogowe 1.500.000 zł
- Przystań rowerowa na Karpackim Szlaku Rowerowym 35.000 zł
- Starosądeckie Centrum Kultury i Sztuki SOKÓŁ w St. Sączu
I etap 2.230.900 zł.
- Lokalny program rewitalizacji 60.000 zł
- Modernizacja muzeum regionalnego „Dom na Dolkach” 20.000 zł
- Modernizacja Przychodni Zdrowia w St. Sączu 415.000 zł, w tym
przystosowanie jej dla osób niepełnosprawnych
środki własne 202.600 zł.
- Modernizacja Ośrodka Zdrowia w Barcicach 115.000 zł
- Modernizacja przedszkola przy ul. Staszica 100.000 zł
- Wykup gruntów 250.000 zł
- Szkoła Podstawowa w Gaboniu 400.000 zł
- Kanalizacja sanitarna i ochrona (Fundusz Spójności) 188.000 zł
- Przebudowa sieci i odwodnienie ul. 11 listopada (projekt) 20.000 zł
- Koncepcja budowy kanalizacji sanitarnej i wodociągu
w Przysietnicy 100.000 zł
- Dokumentacja Łazy Biegonickie, Jana Pawła, Cyganowice,
Barcice (uzupełnienie do Funduszu Spójności) 50.000 zł
- Kanalizacja sanitarna w ul. Lenczewskiego i Miodowej 550.000 zł
- Opracowanie dokumentacji - park przy ul. Kopernika 15.000 zł
- Stabilizacja osuwisk Myślec - Zagórze 60.000 zł
- Stabilizacja osuwisk Myślec 500.000 zł
- Targowica (utwardzenie placu) 200.000 zł
- Budowa garaży OSP 45.000 zł
- Modernizacja budynku przy ul. Batorego 25b 50.000 zł
- MGOK w Starym Sączu 30.000 zł
- Dokumentacja i wykonanie modernizacji źródła św. Kingi 330.000 zł
- Budowa boiska na Osiedlu Słonecznym 70.000 zł
- Boisko Łazy Biegonickie 100.000 zł
- Ośrodek sportowy w Gołkowicach (projekt) 30.000 zł
- Boisko sportowe w Barcicach (widownia) 105.000 zł
- Boisko sportowe w Starym Sączu (ogrodzenie) 30.000 zł
- Kąpielisko na stawach w Starym Sączu 30.000 zł

27 stycznia br. w Domu Św. Józefa odbyło się Dzień Seniora. Na spotkanie oplatkowe Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziekan zaprosił wszystkich parafian, którzy ukończyli 70 lat życia wraz ze swoimi młodszyimi współmałżonkami i opiekunami. Przybyło ok. 40 osób. Członkowie Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej przygotowali skromny poczęstunek i kilka punktów artystycznych. Teresa Obrzud odczytała wiersz napisany specjalnie na tę okazję przez Panią Marię Korwin. Głównym punktem obrzędu wigilijnego była oczywiście modlitwa oraz łamanie opłatkiem i życzenia. Potem wszyscy zasiedli do stołu i rozpoczęło się śpiewanie kołęd przy akompaniamencie organów, na których grał Tadeusz Gałysa na zmianę z Księdzem Proboszczem. Panie: Helena Zygmunt, Zofia Zajac oraz Władysława Tokarczyk zaprezentowały kilka wierszy na temat uroków życia dojrzałego człowieka. W repertuarze tego dnia znalazły się również piosenki biesiadne i przyspiewki okolicznościowe prezentowane przez członków Akcji Katolickiej i Seniorów.

Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali od Księdza Proboszcza wyśmienitą czekoladę dla upamiętnienia tego wydarzenia i osłodzenia sobie goryczy rozstania.

AG

W swoim wystąpieniu na sesji budżetowej w dniu 28.12.2007 r. Pan Burmistrz Marian Cycoń powiedział między innymi:

Budżet to nie tylko inwestycje – wyjaśniał M. Cycoń. - Gmina musi realizować nałożone na nią zadania, na które niejednokrotnie nie otrzymuje środków finansowych bądź otrzymuje je w niewystarczającej wysokości. Przytoczę w tym miejscu tylko niektóre z nich, są to: oświata, opieka społeczna, czy dodatki mieszkaniowe. Do samej oświaty gmina musi dopłacać w 2008 roku ponad 5 mln złotych. Dochody budżetu to prawie 43 mln złotych, z tego ponad 21 mln złotych to trzy rodzaje subwencji oświatowych, ponad 9 mln złotych to dotacja na zadania zlecone i własne i ponad 10 mln złotych to dochody z podatków lokalnych PIT i CIT. Wydatki ogółem budżetu gminy to prawie 49 mln złotych, z tego: wydatki majątkowe to prawie 8 mln złotych, wydatki na oświatę i wychowanie oraz edukację i opiekę wychowawczą to ponad 19 mln złotych, wydatki na opiekę społeczną ponad 10 mln złotych, wydatki na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska ponad 4 mln złotych. Deficyt budżetowy zostanie pokryty przychodami z pożyczek i kredytów. Przychody budżetu zaplanowano w wysokości ponad 7,5 mln złotych. Rozchody budżetu to kwota 1 mln złotych 700 tys. złotych.

Na zakończenie swojego wystąpienia Pan Burmistrz mgr Marian Cycoń zauważył, że ten budżet nie jest budżetem jego marzeń, że widzi jeszcze wiele spraw do załatwienia, wiele inwestycji do realizacji, ale twarda rzeczywistość, brak środków finansowych podcina mu skrzydła.

Pierwsze spotkanie nowej Parafialnej Rady Duszpasterskiej

2 marca odbyło się pierwsze spotkanie nowej Parafialnej Rady Duszpasterskiej, która została wybrana jesienią bieżącego roku.

Spotkaniu przewodniczył Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziekan. Na wstępie serdecznie wszystkich powitał i wyraził szczerą wdzięczność za przyjęcie tej funkcji. Ksiądz Proboszcz zachęcał do wzięcia udziału w dniach skupienia dla członków Parafialnych Rad Duszpasterskich, które odbędą się od 15 do 17 marca br. w Gródku nad Dunajcem.

Następnie przedstawił sytuację zakładania nowego cmentarza w naszej parafii. W planach zagospodarowania przestrzennego został zlokalizowany na plebańskim polu za Popradem, jednak w związku z protestami mieszkańców okolicznych posesji prace zostały wstrzymane i jak na razie nie można podjąć żadnych wiążących decyzji.

Kolejną sprawą była rozbiórka spalonej stajni oraz zagospodarowanie placu na potrzeby parkowania pojazdów. Prace rozbiórkowe trwają od początku roku, jednak ciągle brakuje chętnych do pomocy przy tej rozbiórce. Natomiast utwardzanie placu powinno ruszyć na wiosnę po uporządkowaniu pogorzeliska.

Ksiądz Proboszcz zwrócił uwagę na pilną potrzebę wyremontowania dachu na byłym domu Sióstr Karmelitanek. Pojawiły się ubytki w dachu i podczas opadów deszczu powstają przecieki. Jest propozycja, aby do wyremontowania dachu wykorzystać drewno, które parafia otrzymała od gminy po pożarze stajni, a

resztę pozyskać z parafialnego lasu.

Ważnym zadaniem dla parafii na najbliższą przyszłość jest rozbudowa zakrystii. Niestety wstępny projekt przybudówki nie został zaakceptowany ze względu na zbyt małe pomieszczenia dla ministrantów. Należy więc sporządzić nowy projekt i przedstawić z uwzględnieniem powyższych zaleceń.

W planach na ten rok jest również dokończenie remontu plebanii. Po zeszłorocznej wymianie stolarki okiennej i pomalowaniu wnętrza plebanii pozostaje jeszcze docieplenie budynku i wykonanie elewacji zewnętrznej.

Z drobnych prac Ksiądz Proboszcz wskazał konieczność wyłożenia placu kostką pod ławeczkami, które są na zewnątrz kościoła.

Powyższe prace wymagają niemałych nakładów inwestycyjnych i finansowych. W związku z tym Ksiądz Proboszcz zwrócił się do członków Rady z pytaniem o możliwość zaproponowania składki na realizację parafialnych inwestycji. Wszyscy członkowie Rady uznali, iż należy dbać o dobro wspólne i takie rozwiązanie jest konieczne, aby nie dopuścić do zaniedbania. Zaproponowano również ponowienie prośby o pomoc w rozbiórce spalonej stajni podczas ogłoszeń parafialnych.

Na zakończenie Ksiądz Proboszcz jeszcze raz wyraził wdzięczność za przybycie oraz polecił w modlitwie członków i wszystkie czekające na realizację w tym roku zadania Panu Bogu.

B. Tokarczyk

STRAŻAK ROKU

29 lutego 2008 roku w Rytrze odbyło się podsumowanie Plebiscytu Dziennika Polskiego „Strażak Roku”. W kategorii: najlepszy strażak-ochotnik II miejsce zajął **Bogusław Kaczor**. W kategorii najlepsza jednostka OSP na III pozycji uplasowała się jednostka OSP Barcice.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE

Zadaniem priorytetowym OSP Barcice w roku 2007 była modernizacja garaży oraz adaptacja pomieszczeń jednostki na potrzeby świetlicy wiejskiej. Pozyskane na ten cel środki UMiG w Starym Sączu wykorzystał w pełni. Zostały wykonane niezbędne prace adaptacyjne oraz zakupione niezbędne elementy wyposażenia pomieszczeń. W dniu 16 lutego b.r. w świetlicy odbyło się zebranie sprawozdawcze OSP Barcice. Zebraniu przewodniczył prezes Bogusław Kaczor. Przedstawił on zebranym sprawozdanie z działalności jednostki oraz zamierzenia do pracy w bieżącym roku.



OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ

20 lutego 2008 roku w remizie w Starym Sączu odbył się gminny etap Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Uczestnicy zostali podzieleni na 3 grupy wiekowe: szkoła podstawowa, gimnazjalna oraz ponadgimnazjalna. Do zmagania przystąpili członkowie MDP OSP Barcice: Michał Pawlik kat. szkoły ponadgimnazjalnej; Magdalena Duszka, Natalia Matlag, Kinga Poczajaska, Piotr Poczajski kat. gimnazja, Czesław Ogorzały oraz uczeń klasy VI SP Barcice Bartosz Korwin kat. szkoły podstawowej. W tym roku jednak nikt z nich nie został zakwalifikowany do kolejnego etapu.

MD

CENOWY SZOK

Tak się składa, że ostatnio - nie wiedzieć, albo wiedzieć czemu - otrzymujemy coraz większe rachunki. Należy dodać, że konieczne do uregulowania, bo chyba dzisiaj trudno byłoby się obejść bez prądu, gazu, wody czy dachu nad głową - mimo, że klimat zaczyna sprzyjać przebywaniu na świeżym powietrzu. Zaczęło się od energii elektrycznej potem dołączył gaz a ostatnio woda i właśnie świeże powietrze. Bo czym jest podatek rolny, czy nie rolny, od ruchomości, czy od nieruchomości, od działalności gospodarczej czy od braku działalności, od środków transportu, drogowy i od braku drogi (płacą wszyscy, również i ci, którzy drogi nie mają i to nie koniecznie z własnej winy), od całych budynków lub od ich części i ... „od pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje publicznego przez organizacje pożytku publicznego”, i tak dalej, itd. Przeglądając uchwały Rady Miasta dotyczące podatków można się dowiedzieć, że istnieją takie dziedziny życia i działalności ludzkiej, o których się nam nawet nie śniło, a co dopiero, żeby z tego tytułu, KTOŚ (czytaj PAŃSTWO - z wszelkimi możliwymi znaczeniami tego słowa, także MY i ONI) czerpał korzyści. Żali się starsza pani, która została z walącą się stodołą na podwórku, że 2 lata temu za metr kwadratowy tej ruiny płaciła 3 zł i 10 groszy a obecnie musi zapłacić 4 zł i 21 gr. za 1 m² (+36%) powierzchni użytkowej zakwalifikowanej do kategorii: „**pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego**” (Uchwała nr VIII/176/07 Rady Miejskiej w Starym Sączu z dnia 30 listopada 2007 r., pkt 2e). Nie jest rolnikiem, bo nie ma jednego hektara gruntu, jest więc w myśl prawa podatkowego kimś, kto prowadzi działalność gospodarczą w w/w stodołce i robi na tym niezły interes, dlatego musi się podzielić z innymi swoją renciną. Tłumaczę jej, że i tak ma szczęście, że nie prowadzi tam „**działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym**”, bo musiałaby zapłacić 8,66 zł za m² (Uchwała nr VIII/176/07 Rady Miejskiej w Starym Sączu z dnia 30 listopada 2007 r., pkt 2c). Może tylko żałować, że nie wykorzystuje tej stodołki na „**prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych**”, bo wówczas zapłaciłaby tylko 3,75 zł, od 1 m² powierzchni użytkowej” (Uchwała nr VIII/176/07 R.M. w Starym Sączu z dnia 30 listopada 2007 r., pkt 2d).

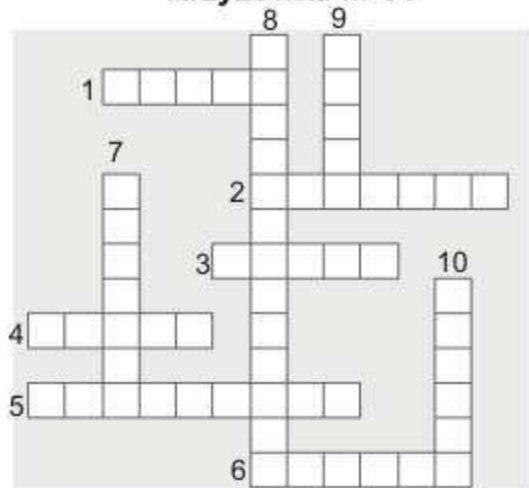
I jeszcze jedna rzecz jakby trochę prościej z UE. Podatek od psa (Uchwała nr VIII/174/07 Rady Miejskiej w Starym Sączu z dnia 30 listopada 2007 r., par. 1 pkt 1). Konstytucja oczywiście gwarantuje pełne bezpieczeństwo uczciwych obywateli, którzy płacą podatki. Do tego mają służyć różne instytucje, jak Policja, Straż czy komercyjne Agencje Ochroniarskie itp. Jednak każdy widzi, że żadna instytucja nie jest w stanie zapewnić mieszkańca Barcic, że tej nocy nie zostanie mu ukradziony ze sławetnej stodołki rower lub wiertarka z garażu, czy jeszcze gorsze nie zostanie ta nieszczęsna stodołka podpalona. Wobec powyższego, pies jest

„ruchomością”, która w obecnych czasach wydaje się być konieczna dla ochrony swojego domostwa przed złodziejami, podpalaczami i jeszcze innymi niebezpieczeństwami, które czyhają za plotem. W myśl logiki podatkowej (która to logika jest gwarantem istnienia jakiegokolwiek państwa), należałoby opodatkować siekierę, która może równie skutecznie, jak pies odstraszyć rozbójnika, czy jeszcze jakieś inne tępe narzędzie mogące służyć do celów zapewnienia sobie bezpieczeństwa we własnym zakresie, skoro Ci, którzy są do tego powołani nie wywiązują się należycie ze swoich obowiązków. Nie widać również, ażeby ktoś sprzątał miejsca publiczne zanieczyszczone psimi odchodami, wówczas bowiem taki „psi podatek” w wysokości 25 zł od sztuki byłby, choć w części uzasadniony.

Nie trudno zauważyć, że na przykładzie omawianego Nakazu Płatniczego, i „oświadczenia o posiadaniu/nie posiadaniu psa” na rok 2008 podwyżka w sumie wyniosła +50%. Z porównania tych dwóch dokumentów płatniczych (za lata 2007 i 2008) wynika, że w ubiegłym roku podatek w tym domu wynosił 196 zł, a obecnie wynosi 294 zł. Takiego rekordu nie zanotowały chyba żadne towary czy usługi, no chyba, że budowlane, ale porównując Polskę i Irlandię. Patrząc na okolicę można się było spodziewać takiego „SZOKU”, tylko kiedy się będzie można spodziewać pięćdziesięcioprocentowego wzrostu dochodów, żeby można było te podatki i rachunki zapłacić?

Podobnie jest z wodą, kosztowała 1,60 za m³, a obecnie kosztuje 2,40 za m³, czyli +50%. Na różnych zebraniach „wylano takie ilości wody” na ten temat, że szkoda zajmować cennego miejsca w niniejszym biuletynie, aby je wyliczać. Wszyscy znamy sprawę zatrucia ujęć wody i złego stanu wodociągu wiejskiego. Decyzja o takim rozwiązaniu była podejmowana przez najbardziej kompetentne grono specjalistów od ekonomii a przede wszystkim od marketingu i zarządzania. Można jedynie zauważyć, że woda z Nowego Sącza do Barcic popłynie wbrew prawom natury, czyli pod górę. Cała ta sprawa świetnie wpisuje się w obecne trendy kulturowe i społeczno-gospodarcze, które starają się działać wbrew naturze, aby tylko „uszczęśliwić” człowieka.

O ile źródła podwyżek nośników energii są dla nas bardzo odległe i dotyczą całego obszaru Polski, to cena za metr sześcienny wody, czy metr kwadratowy gruntu, budynku, czy jeszcze innego podatku zależy od lokalnego samorządu, który sami powołaliśmy do istnienia za pomocą karteczki wyborczej. A skoro tak, to mamy prawo, a nawet obowiązek obywatelski wypowiedzieć własne zdanie na temat owocu naszego demokratycznego wysiłku wyborczego. A jeśli już wypowiadamy takie zdanie, to musimy być uczciwi i stwierdzić, że te wspaniałe budowle i budynki, drogi i ulice, naznaczone wielką troską i poświęceniem naszych Włodarzy niemało NAS będą kosztować. *Ale przecież z pustego to i Salomon nie naleje.*

Krzyżówka nr 31**Poziomo**

1. Góra Przemienienia
2. Otrzymał Dekalog
3. Syn Boży
4. Do pokonania lub tytuł czasopisma
5. Odkupiciel
6. Ukazał się na Górze razem z Jezusem

Pionowo

7. Miejsce śmierci Jezusa
8. Umocniło Apostołów
9. Góra 10-ciu Przykazań
10. Jeden z Ewangelistów

Hasła do rozwiązania krzyżówki prosimy wrzucać do skrzynki redakcyjnej w przedsiönku kościoła lub elektronicznie pod adresem: orantka27@poczta.onet.pl

Krzyżówkę nr 30 poprawnie rozwiązał i nagrodę otrzymał Bartłomiej Janczak

Nie bądźmy obojętni!

I znów, mimo akcji prewencyjnych, apeli, zakazów i potępienia w środkach masowego przekazu płoną trawy! Sytuacje takie powtarzają się każdej wiosny. Problem dotyczy zwłaszcza nieużytków, na których w okresie wiosennym dominują polacie suchych traw. Świadomość ludzka związana z tym zagadnieniem jest nadal zatrważająco niska. Czasami dzieci urządzają sobie takie „zabawy”, nierzadko jednak to dorośli świadomie niszczą przyrodę. „Porządkowanie” (podpalanie!) trawy i pozostałości roślinnych może być przyczyną powstawania groźnych pożarów lasów i łąk. Każde tego typu zdarzenie niesie za sobą zagrożenie dla zabudowań mieszkalnych i gospodarskich. Powstaje zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi.

Wypalanie traw jest wykroczeniem z art.. 82 par.1 Kodeksu Wykroczeń.

MD

SPROSTOWANIE

W krzyżówce nr 30 z poprzedniego wydania błędnie wpisano litery pomocnicze, co bardzo utrudniło jej rozwiązanie.

Za pomyłkę przepraszamy

„GOŚĆ OCZEKIWANY”

17 lutego, w II Niedzielę Wielkiego Postu, były Katecheta w naszej parafii Ksiądz Piotr Barczyk wraz z młodzieżą z KSM w Gnojniku przedstawił wyreżyserowaną przez siebie sztukę teatralną Marii Kossak-Szczuckiej pt. **„GOŚĆ OCZEKIWANY”**. Sala Wiejskiego Domu Kultury w Barcicach wypełniła się po brzegi widzami.

Prezentacja została przyjęta bardzo ciepło, o czym świadczą liczne i głośne brawa w trakcie i po spektaklu. Czołowa postać opowiadania - Józef Kurek - wykreowana przez Księdza Piotra Barczyka zrobiła niezapomniane wrażenie na publiczności, wśród której był Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziekan oraz wiele Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus z Siostrą Grażyną - przełożoną Zgromadzenia. Spektakl był okazją do złożenia ofiary na rzecz odbudowy świetlicy parafialnej w Gnojniku, która spłonęła w 2007 roku.

Ksiądz Piotr, po trzyletniej posłudze w naszej parafii, w 2006 roku przeszedł właśnie do parafii pw. Św. Marcina w Gnojniku, gdzie współpracuje z Księdzem Proboszczem Marianem Zapiórem.

Na zakończenie spektaklu Ksiądz Piotr w bardzo serdecznych słowach podziękował Księdzu Proboszczowi Stanisławowi Dziekanowi za zaproszenie i za życzliwe przyjęcie, natomiast swoim byłym parafianom za zainteresowanie potrzebami innych i hojność.

MD

INFORMACJE PARAFIALNE**MSZE ŚWIĘTE**

W dni powszednie o godz. 6³⁰ i 17⁰⁰

W niedzielę i święta
o godz. 7⁰⁰; 9⁰⁰; 10⁰⁰; 11⁰⁰; 17⁰⁰

W SPRAWACH MAŁŻEŃSKICH

zapraszamy w środy po wieczornym nabożeństwie

Sakramentu Chrztu św.
udzielamy w ostatnią niedzielę miesiąca

Kancelaria parafialna czynna w dni powszednie po porannej i wieczornej Mszy świętej

Z ŻYCIA PARAFII**Sakrament****Chrztu św. przyjęli:**

Tymoteusz Andrzej Studniarz
Klaudia Kinga Kołbon
Klaudia Wiktoria Słowik
Martyna Lis
Julia Krystyna Kulig
Nikola Żaneta Barnach
Zuzanna Anna Obrzud
Aleksandra Marianna Kutak
Emilia Weronika Niejadlik
Gabriela Anna Janczak
Mateusz Mirosław Tokarczyk
Filip Jan Gargula
Nikola Kinga Wachała
Miłosz Piotr Grzabel-Mikudski
Klaudia Małgorzata Zaryczny
Kewin Tadeusz Szybiński

**Sakrament małżeństwa
zawarli:**

Mariusz Piotr Wachała
i Kinga Paulina Lis

Odeszli do Pana

Bronisława Pierzga 1.85
Anna Berstling 1.96
Antoni Stawiarski 1.66
Władysław Gawlak 1.91
Jan Nalepa 1.54
Anna Pustulka 1.85

Redakcja nie zwraca tekstów
nie zamówionych oraz zastrzega sobie
prawo ich skracania i zmiany tytułów.
Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. WNMP.
Adres: 33-342 Barcice 27
tel: 44 66 016 i 44 66 107
e-mail: orantka27@poczta.onet.pl





Grupa parafialnych

Spotkania opłatkowe

Seniorów



Koncert kolęd w wykonaniu solistów Opery Śląskiej: Grażyny Żaak i Adama Żaaka wraz z orkiestrą pod batutą Leszka Mieczkowskiego z Nowego Sącza



PREWAŁ 2008



Gość Oczekiwany w wykonaniu KSM Gnojnik



STRAŻAK ROKU